

**Postanowienie z dnia 9 stycznia 2002 r.**

**II UKN 662/00**

**Nie jest wskazaniem podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia aktu prawnego w całości.**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Maria Tyszel (autor uzasadnienia).

Sąd Najwyższy, rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2002 r. sprawy z wniosku Stanisława Ł. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 maja 2000 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d r z u c i ć kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 13 czerwca 2000 r. [...] oddalił apelację Stanisława Ł. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 4 listopada 1999 r. [...], oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K. z dnia 19 kwietnia 1999 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy przyznania prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki sprawowanej nad dzieckiem wymagającym stałej opieki. Sąd pierwszej instancji ustalił, że wprawdzie wnioskodawca posiada okres zatrudnienia wystarczający dla przyznania ojcu emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149), a „stan zdrowia córki Justyny ur. w 1986 r. uzasadnia wcześniejsze przejście ojca na emeryturę, jednakże nie zachodzą żadne przeszkody po stronie matki, które uniemożliwiałyby jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem”.

Sąd Apelacyjny uznając, iż zaskarżone apelacją rozstrzygnięcie odpowiada prawu mimo błędnego uzasadnienia, podkreślił, że: „Zarzut apelacji dotyczący błędnych ustaleń Sądu I instancji co do możliwości sprawowania opieki nad dzieckiem przez matkę nie może odnieść zamierzonego skutku, albowiem zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 1999 r., P 8/98 (Dz.U. z 15 lipca 1999 r.) § 2 rozporządzenia cytowanego wyżej, w zakresie w jakim narusza prawo wyboru rodziców dziecka, uzależniając prawo ojca do przejścia na wcześniejszą emeryturę od określonych w tym przepisie przesłanek związanych z osobą matki jest niezgodny z art. 33 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec utraty mocy obowiązującej powyższej regulacji prawnej uprawnienia wnioskodawcy do emerytury należy rozpatrywać wyłącznie w kontekście warunków określonych w § 1 cyt. rozporządzenia z uwzględnieniem stażu pracy określonego w § 2 pkt 1, które wnioskodawca musiałby spełniać na dzień 31 grudnia 1998 r., tj. do chwili obowiązywania rozporządzenia. W myśl tego przepisu ojcu, który nie mógł lub nie może kontynuować zatrudnienia z powodu stanu zdrowia swojego dziecka wymagającego jego stałej opieki przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury, jeśli legitymuje się co najmniej 25 letnim stażem pracy i sprawuje osobistą opiekę nad chorym dzieckiem. Wnioskodawca posiada wymagany staż pracy, jednakże nie spełnia drugiego warunku, albowiem nie wykazał aby nie mógł kontynuować zatrudnienia z powodu konieczności sprawowania osobistej opieki nad córką Justyną. Wnioskodawca pozostaje bowiem w zatrudnieniu co przyznał w toku postępowania przed Sądem I instancji, a także w toku postępowania apelacyjnego. Wynika z tego, że opieka ojca nad dzieckiem, jak to ustalił Sąd pierwszej instancji, ma charakter sporadyczny i faktyczną opiekę w zakresie w jakim dziecko jej wymaga ma zapewnioną bez konieczności przerwania przez ojca zatrudnienia”.

Po wyroku Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł do Sądu Najwyższego pismo nazwane kasacją, w którym wyrokowi temu zarzucił „naruszenie prawa materialnego tj. przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. (...) przez błędne przyjęcie, że stan faktyczny sprawy nie uzasadnia przyznania ojcu dziecka Stanisławowi Ł. prawa do wcześniejszej emerytury” i wniósł o jego zmianę i przyznanie wnioskodawcy tego prawa albo o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I szej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania”.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Wprowadzając ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz.U. Nr 43, poz. 189), w miejsce przepisów o rewizji nadzwyczajnej, instytucję kasacji, uprawniającą stronę do zaskarżenia do Sądu Najwyższego orzeczeń sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie, ustawodawca nie określił Sądu Najwyższego jako sądu powszechnego, zwykłej, trzeciej instancji. Ograniczenia możliwości wnoszenia kasacji wynikają nie tylko z art. 393 KPC, zawierającego wyłączenia przedmiotowe, lecz również z przepisów określających wymagania formalne. Takim przepisem jest zarówno art. 393<sup>2</sup> KPC, wprowadzający tzw. przymus adwokacko-radcowski, zgodnie z którym kasacja powinna być wniesiona przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, a w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych - radcą prawnym organizacji zrzeszającej emerytów lub rencistów (art. 465 § 1 zdanie drugie KPC), jak i art. 393<sup>3</sup> KPC. Stosownie do niego kasacja powinna spełniać nie tylko warunki przepisane dla pisma procesowego, lecz zawierać ponadto przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie. Podstawy kasacyjne wskazane zostały w art. 393<sup>1</sup> KPC i stanowią je wyłącznie: naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (nie zastosowanie) - pkt 1, a także naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Rozpatrywana kasacja nie spełnia tych warunków, bowiem ani nie wskazuje ustawowych podstaw kasacyjnych, ani stosownego uzasadnienia. W swym jednolitym, wielokrotnie publikowanym orzecznictwie Sąd Najwyższy konsekwentnie, od początku obowiązywania zmiany Kodeksu postępowania cywilnego z dniem 1 lipca 1996 r. wyjaśniał, że w postępowaniu kasacyjnym prowadzenie postępowania dowodowego jest niedopuszczalne, a zarzuty powinny być przedstawione tak szczegółowo, by Sąd Najwyższy bez poszukiwań w pismach procesowych (aktach sprawy) otrzymał omówienie wytkniętej wady (por. wyrok z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96 - OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275). Zakres kontroli kasacyjnej, zgodnie ze stosownymi przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, jest ograniczony do oceny legalności zaskarżonego orzeczenia, czyli do kontroli prawidłowości stosowania prawa, kontroli dokonywanej w granicach wyznaczonych podstawami kasacji i eliminacja orzeczeń wydanych z wykazaną kasacją, naruszeniem konkretnych przepisów. Z samej też istoty tej kontroli wynika, iż ujawnione po wydaniu zaskarżo-

nego orzeczenia nowe okoliczności faktyczne i dowody nie stanowią ani ustawowej podstawy kasacyjnej, ani też żadnej z nich nie usprawiedliwiają, dlatego pozbawione jakiegokolwiek znaczenia prawnego jest powołanie się w kasacji na to, że wnioskodawca „z dniem 31 października 2000 r. zaprzestaje pracy zarobkowej”.

W rozpatrywanej sprawie wnoszący kasację jako jej podstawę przytoczył naruszenie „prawa materialnego tj. przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r.”, lecz nie wskazał nawet zakresu tego naruszenia chociaż w podzielonym tylko na dwa paragrafy rozporządzeniu przewidziano szereg różnych warunków, od spełnienia których uzależnione jest prawo do spornego świadczenia. Skarżący nie tylko nie wskazał przepisu (przepisów), którego naruszenie zarzucił, lecz nawet nie rozróżnił zarzutu jego błędnej wykładni od zarzutu jego niewłaściwego zastosowania (lub też niezastosowania), mimo że każda z tych podstaw wymaga innego uzasadnienia. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że dla oceny słuszności zarzutu nie wystarcza samo jego nazwanie, lecz niezbędne jest podanie, na czym polega zarzucane naruszenie (wyrok z dnia 3 grudnia 1996 r., I PKN 33/96, OSNAPiUS 1997 r. nr 14, poz. 250). Uzasadnieniem zarzutu błędnej wykładni określonego przepisu prawa materialnego jest przedstawienie wyводу prawnego na temat przepisu, którego naruszenie zarzuca kasacja, ze stanowiskiem, jak należy ten przepis rozumieć i dlaczego jego interpretacja dokonana przez sąd orzekający jest błędna (por. postanowienie z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 575/97). Jeśli natomiast kasacja zarzuca jego niewłaściwe zastosowanie, to należy wyjaśnić, na czym polega błąd w subsumcji, i jaki to inny przepis należało zastosować. Autor kasacji w rozpoznawanej sprawie pozostawił Sądowi Najwyższemu zarówno konkretyzację powołanej podstawy („dopasowanie” do odpowiedniego przepisu rozporządzenia i określenie, czy w zaskarżonym wyroku Sąd dokonał jego błędnej wykładni, czy też niewłaściwej subsumcji), jak i jej usprawiedliwienie.

Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 22 maja 1997 r., II UKN 135/97, wyjaśniał, że: „wskazanie w kasacji przez co doszło w zaskarżonym orzeczeniu prawa materialnego lub procesowego nie jest samo przez się konkretyzacją naruszonego przepisu i uniemożliwia weryfikację zasadności podobnie sformułowanych zarzutów” (notka - OSNAPiUS 1998 r. nr 3, poz. 91) oraz że przedstawienie w kasacji okoliczności odmiennych od przyjętych za podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, przy braku skutecznych zarzutów z podstawy z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC, jest w postępowaniu kasacyjnym pozbawione jakiegokolwiek znaczenia prawnego, bo-

wiem polemika z ustaleniami stanowiącymi podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia nie usprawiedliwia kasacyjnej podstawy z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC.

Podkreślić należy, że brak w kasacji podstawy przewidzianej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC - stosownie do art. 393<sup>15</sup> KPC - powoduje, że przy ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zgodnie z art. 393<sup>11</sup> KPC rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, z urzędu bierze pod rozagę jedynie nieważność postępowania, co oznacza, że jest związany jej podstawami - stosownie do art. 393<sup>3</sup> KPC - przytoczonymi i uzasadnionymi w kasacji. Wniesione w rozpatrywanej sprawie pismo procesowe nie spełnia tych wymagań, wobec braku konkretyzacji powołanej podstawy i jej zarzutów oraz ich uzasadnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że w świetle art. 393<sup>3</sup> KPC niedopuszczalna jest kasacja niezawierająca wskazania podstaw kasacyjnych lub ich uzasadnienia (por. notka w OSNAPiUS z 1998 r. nr 3, poz. 91). Skład orzekający w sprawie podziela również wyrażany w publikowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego dla skutecznego wniesienia kasacji miało - stosownie do intencji ustawodawcy - zarówno zapewnić stronom profesjonalną pomoc a temu ściśle prawnemu środkowi zaskarżenia odpowiednio wysoki poziom, jak i ochronę Sądu Najwyższego przed zalewem nieumiejętnie, nieporadnie zredagowanych skarg, bowiem nie jest rolą Sądu kasacyjnego poszukiwanie argumentów usprawiedliwiających powołane podstawy kasacyjne, to uprawniony do wniesienia tego ściśle prawnego środka zaskarżenia pełnomocnik powinien wykazać, odpowiednim wywodem prawnym, zasadność podniesionych zarzutów. Skoro zatem wniesione w rozpatrywanej sprawie pismo nie zawiera prawidłowego przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, stosownych do powołanego wyżej art. 393<sup>3</sup> KPC, jest ono tylko pozorem tego ściśle prawnego środka zaskarżenia.

Pismo to, nie spełniające wymagań formalnych, podlegało - na podstawie art. 393<sup>5</sup> KPC - odrzuceniu przez Sąd drugiej instancji, a skoro on tego nie uczynił, to Sąd Najwyższy orzekł, zgodnie z omówionymi wyżej przepisami oraz art. 393<sup>8</sup> § 1 KPC, jak w sentencji postanowienia.

=====